GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 96. — W Sobotę dnia 29. Listopada 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 26. Listopada.

N. Król raczył Hrabiego Ferdynanda Harrach mianować Rzeczywistym Taynym Radzcą z tytułem Excellencya.

Przeiechał tędy Angielski goniec gabinetowy Meates, iadący z Petersburga na Paryż do Londynu.

Z Wrocławia, dnia 24. Listopada.

Jéy Królewiczoska Mość Xiężniczka Ludwika Pruska, Xiężna Radziwiłłowa, przybyła tu wczoray z Ruhberga z rodziną, a dziś puściła się w dalszą drogę do zamku Antonin.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 8. Listopada.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu Pruskiego, który (iak iuż doniesiono) opuścił tę stolicę dnia 5. m. b., przybył tegoż dnia około godziny 6. wieczor do Veletri, obeyrzawszy po drodze naysławnieysze z położenia i zbiorów kunsztu punkta: Frascati, Grotta-Ferrata, Marino, Albano i inne.

Jego Królewiczoska Mość zamyślał nocować dnia 6. w Mola di Gaeta, a dnia 7. stanąć w Neapolu.

Dnia 4. m. b. iako w dzień Ś. Karola, z rozporządzenia Posła Francuzkiego, Podhrab. Chateaubriand, obchodzono z wielką uroczystością święto imienin iego Monarchy w Król. francuzkim kościele Ś. Ludwika. Podhrabia udał się o godzinie 10. przed południem z małżonką swoią i urzędnikami legacyi do kościoła, gdzie Patryarcha Antiochii mszą celebrował. Wkrótce dzwony ogłosiły przybycie Papieża, który wysiadaiąc z powozu przyimowany był od Podhrabiego i iego małżonki. Wysłuchawszy Oyciec Ś. mszy czytanéy przy ołtarzu Ś. Ludwika, a potém złożywszy przy wielkim ołtarzu hołd

czci i uszanowania relikwiom Ś. Karola, opuścił kościół. Na wieczor otwarte były sale Pana Chateaubriand dla wszystkich bawiących tu Francuzów. Prócz kilku Kardynałów, Prałatów i wysokiéy szlachty Rzymskiéy, którzy tam byli obecni, uświetniony został festyn przybyciem Jego Królewiczoskiéy Mci, Xiążęcia Następcy tronu Pruskiego, który ozdobiony orderem Ducha Ś., późno w noc tam zabawił. — Pałac Podh. Chateaubriand oświecony był przez dwa wieczory. — Także Dyrektor akademii pięknych kunsztów we Francyi, Guerin, wyprawił obecnym w Rzymie artystom wesołą ucztę.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Listopada.

Monitor umieścił obszerny artykuł na usprawiedliwienie (umieszczonych w przeszłym numerze naszéy Gazety) dekretów królewskich tyczących się zmiany osób w Radzie stanu i Prefektów, a Konstytucyoniście nakazała policya powtórzyć ten artykuł, który brzmi iak następuie: „Którażto była pierwsza powinność Ministrów? oto uspokoić umysły, przytłumić nienawiści, zniszczyć szkodliwe błędy, wszystkim dać rękoymią bezpieczeństwa i nadziei, zasłonić religią od napaści, na iakie była wystawioną, przez odebranie nieprzyiaciołom iéy wszelkich powodów do słusznych zażaleń, pomnożyć liczbę podpór tronu przez okazanie, iż on przyimuie usługi wszystkich tych, którzy uczciwie i z honorem ofiarować ie mogą.“ Gazeta iednak mniema, iż niezaspokoili umysłów, lecz owszém nastraszyli wszystkich maiących w obrzydzeniu rewolucyą; że tylko nieprzyiaciołom tronu dali rękoymią bezpieczeństwa i ożywili ich nadzieie, w przyiaciołach zaś tronu wzniecili obawę o własność i zasady; że niepomnożyli liczby podpór tronu, lecz, naywiernieyszych iego podpór się pozbawili, aby ich posady oddać ludziom maiącym ieszcze inne na sobie obowiązki iak służenie tronowi.

Goniec Francuzki z swoiéy strony tak się odzywa: „Już nam tak często zarzucano, iż się daiemy powodować pierwszéy namiętności i dotkliwemu patryotyzmowi, iż postanowiliśmy tą razą zataić zupełnie to, cośmy czuli czytaiąc Monitora. Niechcemy przerywać ani uciechy nowych kreatur, ani pięknych marzeń tych, którzy zbawienie karty konstytucyinéy widzą w lada pozorze koncessyi. Niech się cieszą z całego serca, lecz niechay nam pozwolą niedzielić z nimi téy radości, ale owszém płakać nad losem kraiu, który w swoich naysprawiedliwszych oczekiwaniach zawsze bywa zawiedziony. Jakkolwiek usiłuiemy przytłumić gorycz naszych uczuć, tego przecież zataić nam niepodobna, że w tém administracyiném chodzeniu koło błota upatruiemy niedoyrzały płód powziętych nadziei, do których obietnice Ministrow dawały nam prawo, i tylko nędzne pod wpływem koteryi zrobione urządzenie, które ani publicznéy opinii ani Izb poklasku nieznaydą, a zatém ani utwierdzenia ani ustalenia Ministeryum niesprawią.“ Słuchaiąc tych zdań Gońca, musimy przyznać słuszność Codziennikowi, który się tak wyraża: „Jeżeli Ministeryum istotnie za rzecz rozumnieyszą uważa, pobłażać rewolucyi, niż ią przytłumiać, to można się go zapytać, czy rozumie, iż przez podobne dekreta doydzie do celu? Wkrótce się o tém przekona. Niech tylko zayrzy do Dzienników liberalnych, a znaydzie tam, iak one sądzą o koncessyach, które niewywracaią iednem uderzeniem monarchii, znaydzie bezprzykładną zaiadłość w tych raz ostrych to znowu podchlebnie słodkich pismach.“ Dziennik handlowy między innemi te robi uwagi: „Nigdy ieszcze Ministeryum w sposób bardziéy biiący w oczy nie dało poznać słabości swoiéy. Odmiany zrobione w składzie osób administracyi wcale niedogadzaią życzeniom Francyi. Ta ministrowska łaska lub niełaska ani nie poprawi rządu, ani publicznéy opinii nie zaspokoi.“

Postanowieniem Król. z dn. 16. zniesiony został urząd Dyrektora wychowania publicznego.

Dziennik praw zawiera dekret Królewski podpisany przez P. Hyde de Neuville i tyczący się rządu francuzkiéy Guyany.

X. Busson, podobno kongreganista, mianowany iest Sekretarzem Generalnym w ministerstwie spraw duchownych; wcale nowy urząd.

Dziennik *le Courier de tribunaux* powiada: „Jeden z urzędników pocztowych (Vaul-

chier) przesadzony został do cełł. Pytaią się: I dla czegóż to? Nic naturalnieyszego. Na poczcie trzeba pakiety szanować, na komorze celnéy trzeba ie otwierać; otoż nakoniec postawiono iednego urzędnika na właściwém mieyscu."

Monitor donosi, iż rząd odebrał przedwczora gońca z Neapolu z wiadomością o zawartym dnia 28. z. m. między Królestwem oboiéy Sycylii a Regencyą Trypolitańską pokoiu.

Pan Zea Bermudez wyiechał ztąd dopiero dnia 16. m. b. na mieysce swoiego nowego przeznaczenia, do Londynu.

Nowe zmiany w Radzie Stanu i między urzędnikami administracyi poddały dziennikowi *Figaro* taką uwagę; „Francya pragnie porządku prawnego; dla tego Ministeryum podało iéy kroplę wody, ażeby ugasiła pragnienie." — „„Mości Panie Prefekcie, bardzoś WPan wiele złego napłatał w swoim Departamencie, uday się więc do innego."" — „Cieszy się ztąd drugi Departament." — „W teatrze opery komicznéy dana będzie opera *Tchorz*, na którey znaydować się będą wszyscy Ministrowie."

Powszechna gazeta lugduńska, pożegnawszy się dnia 13. m. b. w czułych wyrazach z swoimi abonentami, przestała wychodzić; pochlebia ona sobie w ostatnim numerku, iż nieiedno dobre w życiu swoiém zrobiła i przekazuie resztę swoich czytelników Gazecie Francyi, któréy odbyt codzień się powiększa. W końcu swoiéy perory pożegnawczéy rozwodzi swe treny, iż przed ukończeniem walki ustąpić musi, kiedy społeczeństwo zdaie się być osieroconém a nad Francyą burza się wznosi, żywioł gminowładny bierze górę nad monarchicznym, duchowieństwo doznaie pognębienia, a wolność druku przyspiesza nadto powrót religiynéy i polityczney rewolucyi. „Oby Francya — tak kończy — zawczasu się nawróciła, ażeby iéy zbyt srogie doświadczenia nienaprowadziły na drogę zbawienia, krom którego niema iak tylko ciemne otchłanie. To iest nasze ostatnie życzenie. Poczytamy się za szczęśliwych, ieżeli zostanie spełnione; a za szczęśliwszych ieszcze, ieżeli udział do tak świętéy sprawy w sercach iéy obrońców połączy z sobą pamięć usiłowań, któreśmy iéy bez przerwy poświęcali."

Dnia 24. z. m. przyprowadzono z Algarvii do Lizbony 72 Konstytucyonistów, po dwóch ieden do drugiego powrozami przywiązanych.

Gdy w dzień urodzin Don Michała publiczność w teatrze bardzo oboiętną była podczas grania przez orkiestrę hymnu roialistowskiego, wstał Margrabia Chaves, i zrobiwszy ukłon z swoiéy loży zawołał co gardła: „Wołaycież przynaymniéy: niech żyie Król, niech żyie Don Miguel iako absolutny!" Odezwał się głos i Pani Margrabiny, a w tém publiczność zaczęła boki zrywać od śmiechu.

Doktór Fournier de Penay, autor dzieł wielu, po sześciu latach pobytu w Haity, wrócił do Paryża. Ma on zamiar wydać Rys historyczny i statystyczny téy wyspy. Dzieło to, napisane z powodu dzisieyszych okoliczności, ciekawém będzie dla czytelników.

Listy kupieckie, które Gazeta Francyi przez Madryt odebrała, ieśli prawda, donoszą, iż roty gweryllasów, które się były zawiązały na północy Portugalii, zostały znowu całkiem rozproszone.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 1. Listopada.

Wczora i dziś odbywały się posiedzenia gabinetu; co uchwalono, nic dotąd niewiadomo.

Nasi Migueliści zdawali się znowu pokrzepiać wiadomościami, odebranemi z Londynu od Podhr. d'Asseca, Posła D. Miguela, lecz przybyły wczoray statek pocztowy zniweczył znowu ich nadzieie, a dodał otuchy Konstytucyonistom. Zdaie się, iż młoda Królowa pozostanie na dłuższy czas w Anglii i że iéy tam nayznakomitsze hołduią osoby. Nasi Konstytucyoniści dowiedzieli się z wielką radością, iż Posłowie francuzki, rossyiski i austryacki złożyli swe uszanowanie młodéy Monarchini. Listy Portugalczyków, którzy kray swój opuścili, są bardzo zaspokaiaiącéy osnowy i wzniecaią nadzieię, iż się wkrótce skończą nieszczęścia, któremi ich oyczyzna iest obarczona.

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Listopada.

Dziennik *Morning-Journal* doniósł w tych dniach podług Dziennika *Leeds-Intelligencer* co następuie: „Pan Peel oświadczył wyraźnie Xiążęciu Wellington, iż niemoże obiąć styru Izby niższéy na przyszłém posiedzeniu, ieżeli Ministeryum nieprzedstawi przychylnego katolikom wniosku. — Wiadomości z Irlandyi niesą pomyślne. Ścierania się związku katolickiego z klubami Brunszwiczanów coraz niebezpiecznieyszą przybieraią postać.“

Rozprawiaiąc dziennik *the Sun* o trudnościach, które stawaią w drodze skoiarzeniu pokoiu między obiema woiuiącemi stronami na Wschodzie, tak między innemi mówi: „Jeżeli iednéy stronie idzie o pozyskanie czego, a drugiéy o odmówienie czego, rzecz iasna, iż bardzo ieszcze daleko do owéy epoki poiednania, gdzie iedna strona ustąpi iednego punktu, a druga iednego lub dwóch punktów. Mniema on, iż powszechny kongres iest propozycyą, którąby obie strony w téy sprawie przyiąć powinny“

Zdaie się, iż od upadku Warny czynności dyplomatyczne między tuteyszymi reprezentantami mocarstw wielkich a naszymi Ministrami ieszcze z większą odbywaią się gorliwością niż dawniéy, i prawie codziennie wydarzaią się konferencye lub piśmienne udzielania między Lordami Wellington i Aberdeen a Xiążętami Lieven i Polignac. Ostatni wybierał się do Paryża, lecz nowe oświadczenia ze strony X. Wellingtona wstrzymały na czas iego wyiazd. Ogólnym celem tych układów iest bez wątpienia pokóy. Sprowadzenie tegoż iest wielką zagadką z strony obecnéy polityki Anglii.

Wiadomości z Kolumbii dochodzą do dn. 24. Września. Boliwar wydał mocną odezwę, w któréy oświadczył, iż zgromadzenie narodowe nieodpowiedziało iego zamiarowi, że nadewszystko starać się będzie o dopełnienie obowiązków Kolumbii względem kraiu cudzoziemskiego, że tylko tak długo piastować będzie naywyższą władzę, dopóki iéy Kolumbia nie rozkaże złożyć, i ieżeliby naród prędzéy inaczéy nierozporządził, zwoła w ciągu roku zgromadzenie narodowe.

Rossya.

Z Żyrowic, dnia 7. Października.

W skutek dobroczynnéy woli N. Cesarza wszech Rossyy, Mikołaia I., aby, celem podźwignięcia oświecenia w duchowieństwie grecko-słowiańskiem z kościołem rzymskim zjednoczonéin, dla dwóch dyecezyy tegoż duchowieństwa, białoruskiéy i litewskiéy, założone były dwa osobne duchowne seminarya, szkoły niższe i iedna akademia w Połocku, — dziś nastąpiło w Żyrowicach, przy katedrze dyecezyi litewskiéy, uroczyste otwarcie duchownego dyecezalnego seminaryum i szkoły niższéy. Po odprawionéin w cerkwi katedralnéy nabożeństwie, podczas którego nauczyciel teologii X. Ferdynand Homolicki miał kazanie o potrzebie oświecenia rozumu w rzeczach wiary i obyczaiów, — cywilny Gubernator grodzieński Bobiatyński, i marszałek powiatu słonimskiego Broński, z licznéin gronem osób duchownego i świeckiego stanu, udali się do izby na publiczne posiedzenie, które JX. Wikaryusz dyecezyi litewskiéy, Antoni Tupalski, zagaił mową o niedostateczności kraiowych grecko-unickich seminaryów, i o nowo założonéy teraźnieyszéy i hoynie uposażonéy szczodrotą monarszą szkole dla duchownéy młodzieży; a ztąd wziął powód do wynurzenia nayżywszych uczuć wdzięczności ku N. Panu, i do pobudzenia obecnéy duchownéy młodzieży, aby ta, ćwicząc się w nauce religii i w dobrych obyczaiach, sposobiła się na usługę ołtarza i tronu, a témsamém stała się godną wielkich monarszych dobrodzieystw. Potém JX. Rektor seminaryum, Zubko, miał rzecz o potrzebie oświecenia unickiego świeckiego duchowieństwa, iako wpływaiącego naybliżéy na instrukcyą nayniższéy klassy ludu. Zakończył posiedzenie JX. Wikaryusz życzeniem długiego i szczęśliwego panowania N. Cesarzowi Mikołaiowi I., przy trzykrotném powtórzeniu śpiewu Mnogie lata. (Kur. lit.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Listopada.

JW. Hrabia Grabowski, Generał dywizyi, Minister Sekretarz Stanu, onegday wyiechał do Petersburga.

Z drukarni Banku Polskiego wyszedł Poczet pamiątek znayduiących się w Domu Gotyckim w Puławach. Z ryciną Domu. — Dla nikogo zapewne nieiest oboiętną wiadomość rzeczy zgromadzonych w téy świątyni pamiątek całego świata. „Dom Gotycki,“ powiedziano w Przedmowie, „miał (z początku) zamykać same starożytności zagraniczne; zgromadzono więc do niego wszystko czego częste podróże i posyłki, czego liczne dary dostarczały. Było iuż w nim wiele pamiątek Francyi, Włoch, Niemiec, Anglii, pamiątek wieków starożytnych, wieków rycerskich, czasów późnieyszych; przybyły pamiątki Egiptu, Azyi, Ameryki. Długo iednak w Domu Gotyckim upatrywano iakąś niezupełność, iakiś ważny niedostatek. I, w istocie, niedostawało tam pamiątek nayczulszych, naywymownieyszych, — polskich. Dla tego niesama tylko Świątynia Sybili starożytności nasze zawiera. Znaczną ich część umieszczono w Domu Gotyckim, i wewnątrz i na zewnętrznych ścianach.“ Znaiący go, z roskoszą przypomną sobie, w wydanym Poczecie, oglądane iuż i łzami zachwycenia lub żalu oblane szczątki; inni, co ieszcze nieodwiedzili Puław, z tém większą ciekawością odczytywać go będą. Wszyscy zawołaią z dostoyną wydawczynią: „Day, Boże, aby, w przyszłych wiekach, wnuki nasze, do tych pamiątek sławy, waleczności, patryotyzmu, i tylu, niestety, boleści narodowych, — day, Boże, aby wnuki nasze do tych pamiątek mogły dodać pomniki nierozdzielne chwały i szczęścia!“ (Przedmowa).

Edycya iest, bez zaprzeczenia, naypięknieyszą ze wszystkich dotąd w kraiu wydanych, i równać się może nayozdobnieyszym za granicą. — Przedaie się w księgarniach stolicy po zł. 6 gr. 20; na pięknym papierze, in 8vo majori.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Listopada.

Z naywyższego rozkazu, włoży dziś dwór za N. Cesarzową Rossyiską wdowę, Maryą Feodorownę, żałobę, które trwać będzie siedm tygodni, to iest pierwsze trzy tygodnie, od d. 19. Listopada do d. 9. Grudnia 1828. gruba, a ostatnie 4 tygodnie, od d. 10. Grudnia 1828 do dnia 6. Stycznia 1829. mnieysza.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 29. Październ.

Dnia 15. m. b. odebrała Porta pierwszą wiadomość o wzięciu Warny przez woyska rossyiskie, lecz z tak niepewnemi szczegółami względem właściwego toku tego wydarzenia, iż uznano za rzecz potrzebną, posłać Bostandzi-Baszy do obozu W. Wezyra, dla powzięcia dokładnych w téy mierze wiadomości. Zawiadomiony dostatecznie o okolicznościach, które sprowadziły upadek Warny, postanowił niebawnie Sułtan, złożyć z urzędu W. Wezyra, za to iż się nie dosyć silnie i czynnie przyłożył do dania odsieczy twierdzy, i onegoż, z niełaską, posłać do Gallipoli na wygnanie. Kapudan Basza, Izzet Mehmed Basza, który się okrył chwałą broniąc dzielnie Warny, gdy iuż była w naywyższym stopniu ściśnioną i w kilku mieyscach wyłomy zrobione, został mianowany W. Wezyrem, i obok pieczęci W. Sułtana, iako oznaki naywyższéy władzy, otrzymał cały maiątek, a nawet sprzęty polowe zrzuconego W. Wezyra. Jussuf-Basza z Seres, który przez niespodziane przeyście z swoimi do obozu rossyiskiego, pozbawił Kapudana Baszę sposobności dłuższego bronienia twierdzy, został *fetwą* Muftego wyklęty, a wszystek iego maiątek na skarb publiczny zabrany.

Od czasu iak Porta odebrała wiadomość o upadku Warny, popierane są uzbroienia woienne z podwoionym zapałem; zawieszony od nieiakiego czasu popis wszystkich Moslimów stolicy i zdatnych do broni ludzi, został nanowoprzedsięwzięty; zapasy woienne, działa i amunicya idą nieustannie do armii; codziennie przybywa tu woysko z Azyi, szczególniéy iazda, i po krótkiém wypoczynieniu, rusza w dalszy pochod. I tak w ostatnich dniach przeciągnęli tędy, z kilku tysiącami iazdy, Ayanowie z Karahissar, Aidin, Kastamuni, Biredschik i Bandurma, a niedawno także naypotężnieyszy pomiędzy Derebegami Anatolii, Tszapanoglu. Przyprowadzono tu także świeżo ieńców rossyiskich, wraz z trzydziestu wozami z chorąg-

wiami, bronią, mundurami, bęnami i innemi trofeami z ostatnich pomyślnie dla Turków pod Warną stoczonych potyczek.

Nie bez podziwienia uważano w ostatnich tygodniach, iż tu przybyło kilkanaście okrętów z morza czarnego, które nietylko masłem, kawiarem i innemi żywnościami — wyiąwszy zboże — ale nadto konopiami, linami okrętowemi, żelazem i tym podobnemi, za kontrabandę woienną uważanemi artykułami, za zezwoleniem rządu rossyiskiego, były ładowane. Porta dowiedziawszy się o przybyciu tych okrętów, oświadczyła niebawnie, iż także z swéy strony odstępuie od nakazanego dawniéy zamknięcia morza czarnego i zezwala, ażeby równie tyle statków płynęło na czarne morze z suchemi owocami i innemi południowemi płodami, ile statków przybywać tu będzie z ładunkami z Rossyi. W skutku tego iuż kilka sardyńskich i austryackich okrętów ładownych suchemi owocami otrzymało firmany do żeglugi na czarne morze.

Goniec Smyrneński donosi z Syry dnia 2. Października: „Zezwolił nareszcie Prezydent na zwołanie zgromadzenia narodowego; podług iego woli ma się odbyć w Poros, lecz wszyscy Grecy przekładaią Damala, gdyż opinie mnieyby tam obecnością obcych okrętów woiennych były ograniczone. Odpowiedź Porty udzielona Posłom bardzo tu zatrudnia publiczność; odrzuca ona uporczywie zasadę pośrednictwa, i zaprzecza do niéy prawo, lecz zaprasza Posłów Francuzkiego i Angielskiego do Konstantynopola, dla zagodzenia tam sprawy greckiéy w przyiacielskim sposobie. Do Poros niechce posłać pełnomocników. Te są iéy ostatnie, stanowczo wyrzeczone postanowienia. A tak Posłowie, którzy się iuż na okrętach swych naradzali, powrócą, iak słychać, wkrótce do Korfu. Prezydent zgromadził Panhellenion, i udzielił mu odpowiedź Sułtana, oświadczaiąc przytém, iż się z nimi, iako reprezentantami narodu greckiego, względem użycia środków naradzi. Prezydent Panhellenionu, Petro-Bey, odpowiedział w imieniu swoich kollegów: „Nieiesteśmy bynaymniéy reprezentantami narodu; wybor, którym nas JW. Pan zaszczyciłeś, niepozyskał sankcyi naszych spółobywateli. Jeżeli więc JWPan chcesz dokładnie poznać uczucia narodu, równie iak iego życzenia i prawdziwe interessa, na które dotychczas niemiano uwagi, racz zwołać zgromadzenie narodowe, któreś z własnego natchnienia Grekom przyrzekł i niezwłocznie odzyskasz zaufanie narodu." Prezydent odpowiedział, iż się naradzi z swoimi Ministrami, czego dobro narodu wśród ninieyszych okoliczności wymaga, i lękaią się bliskiego rozwiązania Panhellenionu, który i tak w swoim obecnym stanie iest bezużytecznym."

Goniec Smyrneński z dnia 18. Październiaka donosi: „Austryacki bryg handlowy Prediletto, pod Kapitanem Schielin, przeznaczony z wiktuałami z Alexandryi do Konstantynopola, zatrzymany został przy Dardanellach przez bryg grecki, którego Kapitan mu powiedział, ażeby pod iego eskortą do Eginy płynął, i posłał dwóch Greków na bryg handlowy. W nocy wiatr odłączył Kapitana Schielin od brygu greckiego, poczém tenże popłynął do Smyrny, gdzie stanął dn. 14. m. b., a wczoray puścił się w dalszą drogę do Konstantynopola."

Tenże Dziennik z dnia 11. i 18. Października zawiera wiadomości z Alexandryi z dn. 20. i 30. Września. Oto krotkie z nich wyciągi: Z dnia 20. Września: Na francuzkim brygu woiennym Nisus przybyli tu PP. de Saint-Leger, krewny francuzkiego Ministra marynarki i Legros, urzędnik z ministerstwa spraw zagranicznych, w celu uwiadomienia, iak słychać było, Wice-Króla o wysłaniu woyska francuzkiego do Morei i o celu téy wyprawy. — Porta żądała od Wice-Króla przysłania 50,000 ardebów żyta i 25,000 ardebów ięczmienia do Konstantynopola. Naięto iuż statki do przewozu tych wiktuałów, co iak nayprędzéy ma nastąpić. — Wylew Nilu rokuie nayplonnieysze zbiory na rok przyszły. — Wiadomości z Kandyi donoszą, iż się tam z zaciętością biią i że żniwa po większéy części zniszczone. — Z dnia 30. Września. Przybycie PP. de Saint-Leger i Legros miało także za cel wykupienie niewolników, którzy się u prywatnych osób różnych narodów znaydowały. Oswobodzono

dotąd 8ociu; daleko większa liczba, szczególniéy kobiet, wolała pozostać u Turków i nieprzyięła ofiarowanéy sobie wolności. PP. de Saint-Leger i Legros, poiechali do Cairo, gdzie także wykupować będą niewolników, którzy zechcą z tego dobrodzieystwa korzystać. — Wielka liczba robotników zatrudniona iest budowaniem wielkiego arsenału z rozkazu Wice-Króla, który, po przybyciu iego syna Ibrahima, zamyśla mieszkać w Alexandryi, która iest dzisiay środkowym punktem handlu egipskiego.

G r e c y a.

Wychodząca w Eginie Pszczoła Grecka z d. 25. Września zawiera następuiącą odezwę Prezydenta Grecyi do Panhellenion z d. 19. tegoż m.: „Powróciłem przedwczora z podróży, którą odbyłem aż do Kalamaty i pośpieszam udzielić Panom pocieszaiących wiadomości. Przekonacie się z nich Panowie nanowo, iż Bóg w miłosierdziu swoiém błogosławi nasze życzenia, i że każdy dzień stawia nam dowód, iż takowe, dzięki niech będą oświeconéy sprawiedliwości i chrześciańskiéy życzliwości, — temu znamieniu polityki dostoynych mocarstw, które traktat londyński podpisały — wkrótce ze wszystkiem spełnione zostaną. — W ich imieniu powierzona Generałowi-Porucznikowi Margrabiemu Maison wyprawa woyska francuzkiego, przyśpieszy dzieło pokoiu, które iest równie ich troskliwości, iak wszystkich nadziei naszych celem. — Zatrzymałem się pod Petalidi, gdzie Generał Maison miał swóy obóz założony. Fregaty Juno, na któréy Poseł N. Króla Chrześciańskiego, Hrabia Guilleminot, Dryad, na któréy Poseł N. Króla W. Brytanii, Pan Stratford-Canning, i Konstantyn, na któréy nadzwyczayny Poseł N. Cesarza wszech Rossyi, Pan Ribeaupierre, znayduią się, żarzuciły tam kotwice. — Na tamecznych wodach, Grecya przez wyświadczone iéy banderze i iéy rządowi zaszczyty, otrzymała nowe zakłady przyszłości, iaką iéy rokuią prace, któremi się reprezentanci trzech dworów w Poros zaymować będą. — Nazaiutrz po naszém na tę wyspę przybyciu, otrzymaliśmy w rzeczy samey pierwsze z ich strony udzielenie, w którém nas wzywaią, ażebyśmy im przełożyli podania statystyczne, któreście nam moi Panowie, podług źródeł autentycznych ułożone, nadesłać mieli. Żądam ich powtórnie i proszę Panów, ażebyście pracę swą ile możności przyśpieszyli. — C. Rossyiski Szambelan i Radzca Stanu, Hrabia Bulgari przybył do Poros na rossyiskim okręcie linionwym Ezechiel, i przywiózł nam list Podkanclerzego, Hr. Nesselrode, zawierzytelniaiący go w imieniu N. Cesarza przy rządzie greckim, celem przywrócenia między Rossyą i Grecyą stósunków, które z traktatu londyńskiego wypływaią. — Mam się za szczęśliwego, mogąc dodać, iż upoważniony iestem oświadczyć Panom, że wkrotce uyrzemy wpośród nas Agenta (Pana Dawkins), który podobnież w imieniu N. Króla Angielskiego przy rządzie greckim zawierzytelnionym zostanie. — Usprawiedliwiaymy, moi Panowie, skutkiem naszych usiłowań życzliwą przychylność, którą mocarstwa sprzymierzone Grecyą zaszczycaią. Poros, dnia 19 Września 1828. Prezydent: J. A. Capodistrias. — Sekretarz Stanu: Sp. Trikupis."

Powszechna gazeta Grecyi z d. 4. Października donosi, iż W. Admirał Grecyi (tak go nazywa ta gazeta) Lord Cochrane, po ośmiomiesięczný niebytności, dnia 30. Września, na nowym greckim okręcie parowym Hermes, przybył do Poros.

List z Neapolu dnia 7. Listopada donosi: „List Pana Ribeaupierre do C. Rossyiskiego Posła przy tuteyszym dworze, Hrabiego Stackelberg, pisany z Poros d. 15. Października zawiera wiadomości, iż Pan Ribeaupierre i iego kolledzy, Generał Guilleminot i Pan Stratford-Canning, mieli zamiar opuścić rzeczoną wyspę może na trzy tygodnie i udać się do Neapolu. (Dostr. Austr.)

C h i n y.

Gazety z wyspy Malacca, mianowicie tameczny Dostrzegacz (Malacca - Observer) z dnia 11. Kwietnia, donoszą o ukończeniu woyny między Chinami i tatarskimi powstańcami, i dodaią, iż Namiestnik i Podnamiestnik prowincyi Kanton zaięci są układaniem adressu do Cesarza z powinszowaniem z oko-

liczności odzyskania Bucharyi i wzięcia w niewolę dowódzcy powstańców Chang-Kih-Urh. Też gazety donoszą, iż Cesarz swoie zwycięzkie woyska z Kaszgar, Yarkand i t. d. odwołał, i w zabranych powstańcom miastach mohammedańskich tylko osady zostawił. Cesarz w wydanym dekrecie powiada, iż w ciągu téy woyny około 100,000 powstańców w pień wycięto i kilkanaście tysięcy do niewoli wzięto. Te świetne powodzenia i przywrócenie pokoiu Cesarz „lazurowemu niebu" i „swoim boskim przodkom" przypisuie. — Oto iest, pogmatwany nieco raport o wielkiéy bitwie, która woynę zakończyła, wyięty z wychodzącéy w Kantonie gazety, *Chinese Chronicle*, z d. 15. Stycznia: „Cesarz ogłosił cztery biuletyny od armi Chang-Ling, naczelnego wodza na Zachodzie Tartaryi, w Ko-ten, czyli iak Chińczykowie nazywaią, Ho-tin. Mohammedanie poymali swoiego dowódzcę i wydali go Chińczykom, którzy go iako ofiarę dla cieni bohatyrów swoich żądali. Pretendent Chang-Kih-Urh postawił potém na zasadzce 15000 ludzi; ci zabili iakie 1000 ludzi włóczęgów mohammedańskich, którzy się pochodowi woysk cesarskich w okolicy Koten opierali. Yung-fung-le-re-tun czyli dowódzca téy dywizyi kommenderowany potém był, ażeby ten podiazdowy oddział powstańców zniszczył, a że zarazem dowiedział się, iż kilka tysięcy powstańców zebrało się w Pe-le-mun, odłączył więc dywizyą iazdy, która naprzeciw nim poszła, z iednéy strony na nich uderzyła, gdy tymczasem z drugiéy strony natarła na nich dzielnie dywizya piechoty, zgromiła ich i na wszystkie strony rozproszyła. Woyska rządu ścigały ich i odcięły im wszystkie związki. Strata nieprzyiaciela wynosi 4300 zabitych i 1000 brańców. — Na uzupełnienie tego zwycięztwa Pihkih, który na czele 1000 powstańców ciągnął przeciw woysku cesarskiemu, został przez miasto Ko-ten odparty. — Cesarz bardzo iest kontent z wzięcia się dowódzcy téy dywizyi wielkiego woyska."

Rozmaite wiadomości.

Powracaiący z Odessy do Paryża Xiążę Mortemart, Poseł francuzki przy dworze rossyiskim, przybył dnia 16. m. b. do Wiednia.

Znany autor niemiecki Bellani wydał romans pod tytułem: „Hrabianka Orzelska."

Czytamy w dziele: *Mémoires tirées d'un homme d'état*, że w lasach amerykańskich są paiąki snuiące tak grubą i wielką paięczynę, iż takowa ieźdzca wraz z koniem wstrzymać może.

Pewny dziennik angielski porównywa siły ciał zwierzęcych i rozmaitego ich użycia we względzie ruchu. Rak, mowi pismo wspomnione, porusza się bokiem, mucha wodna pływa na grzbiecie, wąż posuwa się w pierścieniach, mrówkolew idzie wspak. Ptaki wodne chodzą, biegaią i lataią. Niektóre zwierzęta tylko chodzą, inne tylko biegaią, inne tylko galopuią. Koń wszystko to czyni. Tygrysy i krokodyle rzucaią się na upatrzony przedmiot, renifer biega, lecz niegalopuie. Armadyll zwolna naprzód postępuie, lecz ani biegać ani skakać niemoże; gdy tymczasem mrówkoiad lepiéy po drzewach łazi niż chodzi. Leniwiec iest wielki, a przecież niewięcéy nad 50 kroków codziennie przebywa: łoś przebiega półtory mili angielskiéy w 7 minutach; antilopa milę w iednéy minucie a szybciéy ieszcze od tych biega dziki muł tatarski. Orzeł 18 mil niemieckich w iednéy przelatuie godzinie, a sokół kanaryiski odbywa 250 mil niemieckich w 16 godzinach. Człowiek wszystkie prawie te posiada poruszenia; latać tylko niemoże.

Z Nowego Yorku donoszą; że pewny tameczny fizyk wydobył z nayczyścieyszych alkaliów, gaz 200 razy lżeyszy od powietrza atmosferycznego, którym napełniwszy balon, wzniósł się nad poziom, i przez nowo wynalezione urządzenie, dowolnie na wszystkie strony odbywał swą żeglugę powietrzną. Miał on w półtory godziny przebyć 36 mil angielskich.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 96.
(Z dnia 29. Listopada 1828.)

Rozmaite Wiadomości.

W Anglii nowe zrobiono w literaturze Pisma Ś. ważne odkrycie, które równie zwróci uwagę przyiaciół religii iak i uczonych. Znaleziono bowiem księgę *Haiaszar*, „Księgę Pobożnego, czyli Księgę prawego", o któréy wspominaią Jozue, rozdz. 18. w. 13., i Samuel, w księdze 2. rozdziale 1. w. 18. Starożytne to dzieło nabył ogromnym kosztem Alcuin, naysławnieyszy mąż swego wieku, z miasta Gaza, w Persyi, i tam, iak się zdaie, było zachowywane od czasu kiedy Żydzi powracali z niewoli babilońskiéy.

Następuiące o śmierci donłesienie zawiera gazeta pragska: Dnia 12. Listopada umarł Józef Wodowstrętski, syn Wietrznickiego, na wodną puchlinę.

Dziki człowiek na dworze polskim.

Roku 1661. znaleziono w Litwie między niedźwiedziami 9letniego chłopca. Był dobrze zbudowany, miał białe włosy i białą skórę, ochrzcono go, dano mu imie Józef Ursyn, lecz nigdy niemógł się mówić nauczyć. Nielubił sukien, ani obuwia, zawsze był dziki i tylko z wielką mozołą nauczono go chodzić prosto. Używany był przy kuchni królewskiéy w Warszawie do podawania drewek.

Wielkie pomieszkanie małéy Panny Sontag w Paryżu.

Panna S. mieszka w znanym powszechnie hotelu de l'Europe na pierwszém piętrze składaiącém się z 14 pokoi. Schody wykładane zielonym adamaszkiem z obydwóch stron i ozdobione sztucznemi drzewami pomarańczowemi prowadzą do kraty, przez którą się wchodzi do wielkiego przedpokoiu, gdzie Szwaycar przyimuie gości i wskazuie zieloną sofę, podczas gdy ich oznaymia swéy Pani. Ztąd przechodzi się do garderoby, gdzie się zostawia kapelusze, płaszcze, laski i surduty, na które dostaie się kartki, ażeby przy tak częstych odwiedzinach niestała się iaka zamiana. Z garderoby przechodzi się do pokoiku, w którym stoi gotowalnia, ażeby damy rozwiane na wietrze loki poprawić, a mężczyzni nanowo od stóp do głów stróy poprawić i włosy podług przepisów naieżyć mogli. W następuiącym pokoiu stoi tylko sofa, fortepian i zegar graiący, a z tego iest wchód do paradnéy sali o dziewięciu oknach z pięknym widokiem na ulicę i wchodem na ganek. Sześć przepysznych zegarów i 16 luster zdobią iego ściany powleczone karmazynową iedwabną materyą, którą ledwie widać z pod mnóstwa zwierciadeł. Jeden tylko widzieć tam można portret; iest to sama bohatyrka śpiewu w teatralnym ubiorze iako dziewica ieziora z laseczką w ręku, trafiona do zadziwienia. Plafond, prawdziwy cud malarstwa, unosi trzy wielkie przepyszne paiąki. Ta sala ma trzy wyiścia, iedno do podobnego pokoiu przeznaczonego na iadalnią, drugie do przedpokoiu, trzecie do pokoiu, z którego się tu wchodzi. Ztąd iest znowu weyście do tak zwanego pokoiu od prób, gdzie Panna S. ze swoim mistrzem śpiewu, czasem z samym Rossynim, ćwiczy się w nowych sztukach. Ten pokóy styka się z iéy sypialnią, bardzo obszerną, z oknami na dziedziniec, gdzie iest iéy ogród z kręgielnią, kilku bilarami (którą to grę namiętnie lubi), małym karuzelem i chuśtawka-

mi dla rozrywki gości. Na ścianach wiszą trzy portrety wystawiaiące ią iako Ninetę (w operze: sroka złodziéy), Emelinę (w szwaycarskiéy familii) i Rozynę (w cyruliku sewilskim) w stroiach teatralnych, a prócz tego z 80 miniatur, które dostała w podarunku i cieszy się niemi prawie iak dzieciątko. Z kolei następuie ubieralnia, a za tą pokóy subretki, obydwa bardzo gustownie urządzone. Jest też do nich weyście po schodach z podwórza, gdzie mieszkaią służący, to iest dwóch lokai, trzy pokoiowe i stangret. Ma Panna S. ieden powóz galowy, i trzy inne powozy, tudzież 6 koni, do których należą dwa siwe, darowane iéy po powrocie z Londynu od iednego z tuteyszych bankierów.

TEATR MIEYSKI.

W niedzielę dnia 30 Listopada: Włoszka w Algierze. Wielka opera w 2ch odsłonach; muzyka Rossyniego.

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata połroczné y prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 12. Grudnia r. b. i kończy się dnia 24. Grudnia c. Prowizye zapłacą się na ręce Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy i za wspólnym tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 27. Grudnia c. aż do 16. Stycznia 1829. Dla przyspieszenia wypłaty zechcą Interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, numer i ilość prowizyi, podać.

Poznań, dnia 18. Listopada 1828.

Królewska Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

JPan Nepomucen Milewski kupiec tuteyszy z JPanną Maryanną Ignaszewską kontraktem przedślubnym przed wniyściem w małżeństwo na dniu 13. m. b. zawartym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, d. 16. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Budziszewska, składaiąca się z kluczy Budziszewskiego Gorzuchowa i Potrzonowa w Powiecie Obornickim położona, sądownie na 80,140 Tal. 2 sgr. 2 den. otaxowana, na wniosek Wierzycieli, publicznie więcéy daiącemu przedaną będzie. Do przedaży wyznaczyliśmy trzy termina licytacyi

na dzień 25. Października 1828.,
na dzień 29. Stycznia 1829. i
na dzień 29. Kwietnia 1829.,

przed południem o godzinie 9téy, z których ostatni zawitym iest, przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu naszego Elsner, w naszéy Izbie dla stron. Również na każde do téy maiętności należące dobra, w szczególności licytować w terminie można i przyderzenie stósownie do okoliczności udzielone będzie. Na termina te ochotę kupna i zdolność posiadania maiących, wzywamy, aby się albo osobiście, albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, i licyta swe podali, a naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna niezaydzie przeszkoda.

Taxa i warunki kupna w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 12. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Następuiący kantoniści:
1) Parobek Mikołay Morawiński,
2) parobek Antoni Gronowski,
3) parobek Wawrzyn Cierniak,

4) parobek Andrzéy Cichoniak,
wszyscy z Grodziska w Powiecie Pleszewskim,
5) parobek Jakób Andrzeiewski z Rokutowa w Powiecie Pleszewskim,

końcem usunięcia się od obowiązku woyskowego, z mieysca zamieszkania swego się oddalili. Teraźnieysze ich mieysce pobytu iest niewiadome i przez krewnych tychże nie do wyśledzenia.

Otworzywszy przeto przeciw kantonistom rzeczonym, którzy do śpiesznego powrotu do kraiu tuteyszego się wzywaią, proces konfiskacyiny i wyznaczywszy końcem tłumaczenia się ich termin

na dzień 12go Lutego 1829.

przed Deputowanym Sędzią Wym Hennig w mieyscu posiedzenia Sądu naszego, zapozywamy ich, aby w terminie tym się stawili, pod zagrożeniem, iż w razie niestawienia się za kantonistów ukrywaiących i usuwaiących się od obowiązku woyskowego uważanemi będą, a następnie maiątek ich teraźnieyszy i przyszły konfiskowany i kassie woyskowéy Inwalidów przysądzonym zostanie.

Krotoszyn, dnia 2. Października 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy w borach Wielkiéy Lubini sprzedaż 510 sosien w terminie dnia 30. z. m. nastąpiła, a Dziedzic borów tychże wniosek uczynił, aby znayduiące się ieszcze zastoiałe sosny sprzedane zostały, przeto przychylaiąc się do wniosku tego, termin

na dzień 18go Grudnia 1828.

w Wielkiéy Lubinie w Powiecie Pleszewskim przed Kommissarzem naszym Wym Sędzią Hoeppe wyznaczyliśmy, do którego chęć kupna maiących zapozywamy, z nadmienieniem, iż ilość sprzedać się maiących w każdym razie kilka set wynoszących sosien, dopiero w terminie z pewnością się okaże, gdy dopiero w tenczas wycechowanie ukończonem będzie. Drzewo to nareszcie grubości i wewnętrznéy dobroci dawnieyszego drzewa wyrównywa.

Krotoszyn, dnia 6. Listopada 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Dnia 3. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11téy będzie na rozkaz wyższy koń do służby kawaleryi niezdatny, w koszarach 6go pułku ułanów w mieyscu, publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zaraz w pruskim brzmiącym kurancie zapłatą, sprzedany, do czego ochotników kupna zaprasza się.

Poznań, dnia 22. Listopada 1728.

Pułkownik i Kommendant Regimentowy,
v. Szerdabely.

Doniesienie o aukcyi.

Nieukończona ieszcze aukcya co do przedaży pozostałości zmarłego Kanonika Wgo Chłapowskiego w poniedziałek dnia 1. Grudnia r. b. daléy odbywać się będzie, a zwłaszcza piękna bielizna stołowa i futra przedawane będą.

Ahlgreen.

U Markusa Goldstein na Kommenderyii w gościńcu, są do sprzedania krowy żuławskie sztuk 6 i ieden stadnik.

Swieży i nader piękny Astrachański kawiar i przedni karuk otrzymał
Szymon Siekieschin,
na Wrocławskiéy ulicy No. 234.

Odebrałem w komis partyą świeżego Epernayerskiego Szampana, i kilka gatunków bardzo pięknych win reńskich, które rekommendować mogę na przedaż za umiarkowaną cenę fakturową.

C. B. Kaskel.

Różnych gatunków przednich likworów z fruktów i win, tudzież prostych wodek w małych częściach, iakoteż hurtem, dostać można w składzie niżéy podpisanego na dole w kamienicy iego własnéy tu w Poznaniu na ulicy Butelskiéy Nro. 152.

Iwaszyński.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 20. Listopada 1828.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	3	2	—	i	2	5	—
Żyto	1	17	6	-	1	15	—
Jęczmień wielki	1	12	—	-	1	2	—
Jęczmień mały	1	10	—	-	1	3	—
Owies	1	1	3	-	—	22	6
Groch	2	—	—	-	1	16	3

Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	3	15	—	i	3	10	—
Zyto	1	20	—	-	1	16	3
Jęczmień wielki	1	20	—	-	1	12	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	1	—	—	-	—	27	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	15	—	-	5	25	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	22	6

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Listopada 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$91\frac{5}{8}$	$91\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$95\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	$94\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$99\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$95\frac{1}{4}$	94
Szląskie	106	$105\frac{3}{4}$

Poznań dnia 28. Listopada 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	$91\frac{2}{3}$	$91\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 24. Listopada 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	—	2	2	6
Żyto	1	3	—	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	24	—	—	—	25	—
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Taterka . .	—	24	—	—	—	25	—
Groch	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	11	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	12	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	15	—	—	4	17	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	25	—	—	—	27	6